

KS. DR ANDRZEJ JAŚKO
WSD Elk

UCISZENIE BURZY NA JEZIORZE GALILEJSKIM WEDŁUG MK 4,35-4

Opisany w Ewangeliach synoptycznych epizod uciszonej burzy na jeziorze (Mk 4,35-41; por. Mt 8,23-37; Łk 8,22-25) był przedmiotem licznych studiów egzegetycznych i wywarł ogromny wpływ na chrześcijańską duchowość. Perykopa Mk 4,35-41 zawiera dwa ważne tematy dla całej Ewangelii według świętego Marka: chrystologiczne pytanie o tożsamość Jezusa, oraz temat formacji uczniów. Działanie Jezusa z wielką mocą prowokuje pytanie uczniów: „Kim właściwie On jest, że nawet wichry i jezioro są mu posłuszne” (Mk 4,41). Cały epizod kończy się właśnie tym pytaniem, odnoszącym się bezpośrednio do osoby Jezusa. Na drugim miejscu, niebezpieczna sytuacja na jeziorze odnosi się także do postawy uczniów: odsłania ich strach i panikę, które wynikają z ich braku wiary (por. Mk 4,40).

1. Określenie perykopy

Tekst Mk 4,35-41 stanowi perykopę wyróżniającą się od tego, co ją poprzedza: nauczanie w przypowieściach (4,1-34) i tego, co po niej następuje: epizod z uzdrowieniem opętanego (5,1-20). Można zauważyć, że fragment ten jest powiązany z sekcją przypowieści i przygotowuje spotkanie Jezusa z opętanym, ale zgodnie z kryteriami czasu, miejsca, osób i tematów, możemy uważać Mk 4,35-41 jako pewną jednostkę, wyraźnie wyróżniającą się od innych. Początek perykopy jest jasno wskazany przez uściślenie czasowe: „Gdy zapadł wieczór owego dnia” (4,35). Zauważamy, że w kontekście bliższym tylko w tej perykopie istnieje takie uściślenie chronologiczne, ani tekst wcześniejszy ani późniejszy nie mówi nic o czasie, który można tylko wydedukować z kontekstu narracyjnego. Istnieje także jedność miejsca: całe wydarzenie odbywa się wyłącznie w łodzi. Miejsce akcji zmienia się wyraźnie w 5,1 wraz z przybyciem Jezusa i uczniów do kraju Gerazeńczyków. Jeśli chodzi o osoby, to widzimy, że w łodzi znajduje się tylko Jezus ze swoimi uczniami. Po tym jak zostawili tłumy (4,36a), tylko oni są bohaterami tego epizodu. Dopiero z przybyciem na drugi brzeg zmieniają się osoby, a uczniowie znikają z narracji. Również jeśli chodzi o tematykę, zauważamy wyraźną różnicę w porównaniu ze słownictwem użytym podczas nauczania Jezusa w przy-
po-

wieściach w 4,1-34 i podczas uzdrowienia opętanego w 5,1-20. Fragment o uciszeniu burzy ma swoje specyficzne słownictwo odnoszące się do żeglugi, zjawisk naturalnych, mimo że pośrednio nawiązuje także do egzorcyzmu¹. Z tych wszystkich przesłanek wynika więc, że Mk 4,35-41 jest perykopą, którą wyraźnie da się wyodrębnić z kontekstu.

2. Wewnętrzna struktura tekstu

Cały fragment z wyjątkiem w. 37c jest zbudowany na bazie *kai*. Tym spójnikiem regularnie rozpoczynają się poszczególne zdania i wyrażenia, co sugeruje i podkreśla rozwój akcji. Czasy czasowników zmieniają się od terażniejszego (*praesens*) poprzez *imperfectum* do aorystu. Wątek narracyjny opowiadania jest bardzo dynamiczny, formy czasownikowe prawie wszystkie są w stronie aktywnej (albo w znaczeniu aktywnym). Wiele akcji jest wykonanych realnie (w tym względzie zauważamy dużą liczbę czasowników w trybie oznajmującym), a ich podmiot ciągle się zmienia. W tekście da się zauważyć pięć wyrażeń w mowie niezależnej (ww. 35c, 38c, 39b, 40, 41b), które są wprowadzane poprzez narrację z czasownikiem *legein* w trybie oznajmującym. Użyta tu mowa niezależna wyraża rozkazy czy polecenia, których podmiotem jest zawsze Jezus (ww. 35a, 39b), lub pytania Jezusa i uczniów (ww. 38c, 40, 41b). W ten sposób uzyskuje się żywą strukturę dramatu.

W omawianej perykopie możemy wyróżnić trzy sekcje:

- I. Sytuacja początkowa (ww. 35-36);
- II. Burza na jeziorze (ww. 37-39);
- III. Zakończenie epizodu (ww. 40-41)²

W pierwszej sekcji zauważamy:

1. Polecenie Jezusa, aby przepłynąć na drugi brzeg (w. 35ac);
2. Informacja dotycząca chronologii wydarzeń (w. 35b);
3. Natychmiastowe wykonanie polecenia Jezusa i informacja o innych łodziach (w. 36).

W sekcji drugiej wyróżniamy:

1. Opis burzy i sen Jezusa (ww. 37-38a);
2. Czynność uczniów i ich słowa skierowane do Jezusa (w. 38bc);
3. Reakcja Jezusa i Jego słowa skierowane do morza (w. 39ab);
4. Reakcja wichru i pojawienie się głębokiej ciszy (w. 39c).

¹ Por. J. Gnilka, *Marco*, Assisi 1991, 263.

Por. C. D. Marshall, *Faith as a theme in Mark's narrative*, Cambridge 1989, 214-215.

Trzecia sekcja zawiera:

1. Słowa Jezusa do uczniów (w. 40);
2. Reakcja uczniów i ich pytanie (w. 41).

Każda sekcja jest wprowadzona poprzez spójnik *kai*, po którym następuje czasownik w trybie oznajmującym, w czasie praesens albo aoryst (ww. 35, 37, 40).

Cała perykopa rozpoczyna się od wstępu narracyjnego z wypowiedzią Jezusa cytowaną w mowie niezależnej, skierowaną do uczniów. Zawiera wyrażenie *kai legei autois* i określenie chronologiczne (w. 35ab). Po mowie niezależnej w formie rozkazu Jezusa (w. 35c) następuje jego natychmiastowe wykonanie przez uczniów i informacja o innych łodziach (w. 36). Zauważamy pewną zgodność między *legei* (podmiot: Jezus) i *paralambanousin* (podmiot: uczniowie); obydwa czasowniki występują w trybie oznajmującym czasu teraźniejszego. Między poleceniem Jezusa i czynnością uczniów istnieje ścisły związek: to, co czynią uczniowie jest odpowiedzią na polecenie Jezusa, a nie ich własną, spontaniczną inicjatywą. Ten związek jest także podkreślony dzięki użytym czasom tych czasowników.

Wyrażeniem *kai ginetai lailaps megalē anemou* (w. 37) rozpoczyna się druga sekcja. Znowu zauważamy spójnik *kai*, po którym następuje czasownik w trybie oznajmującym czasu teraźniejszego i zmiana podmiotu. To wyrażenie początkowe kontrastuje z zakończeniem sekcji w w. 39: *kai egeneto galēnē megalē*. W w. 37 mamy opis burzy, jej rozmiarów i konsekwencje (zauważmy zdanie skutkowe rozpoczynające się od *hōste*), natomiast w. 38a opisuje sen Jezusa. Wersety 37 i 38a połączone razem wywołują efekt silnego kontrastu między gwałtownością burzy i spokojem Jezusa. W w. 38b znowu zmienia się podmiot: na scenę wracają uczniowie, którzy budzą Jezusa. Jest to wprowadzenie narracyjne do ich wypowiedzi skierowanej do Jezusa. Mowa niezależna przyjmuje formę pytania z zawartym tytułem Jezusa w wołaczu („Nauczycielu!”, w. 38c). Do tego momentu spotykaliśmy w zdaniach głównych omawianej perykopy czas teraźniejszy historyczny i imperfectum. Od w. 39 pojawiają się czasowniki w aoryście. Jezus znowu występuje jako podmiot: Nauczyciel budzi się i gani wicher (w. 39a). To upomnienie stanowi wstęp narracyjny do mowy niezależnej (w. 39b). W 39c opisuje reakcję wicheru i pojawienie się głębokiej ciszy. Pomiędzy rozkazem Jezusa i reakcją natury na ten rozkaz w w. 39 możemy zauważyć paralelizm typu *-a-b-a'-b'*:

a) „rozkazał wichrowi”

b) „rzekł do jeziora: «Milcz, ucisz się»”

a') „wicher się uspokoił”

b') „nastąpiła głęboka cisza”

Upomnienie Jezusa skierowane do wiatru i Jego słowa do morza stanowią centrum całej perykopy³

Wyrażenie *kai legei autois* w w. 40 wyznacza początek trzeciej sekcji (zauważmy zgodność z początkiem perykopy w w. 35) i stanowi wstęp narracyjny do słów Jezusa skierowanych do uczniów. Wypowiedź Jezusa stanowi upomnienie sformułowane za pomocą dwu pytań. W w. 41 uczniowie znów stają się podmiotem. Najpierw podkreśla się ich reakcję: *kai efobēthēsan fobon megan* (znów *kai* z czasownikiem dokonany; *fobon megan* nawiązuje do *lailaps megalē anemou* z w. 39). Potem następuje wstęp narracyjny do słów uczniów (w. 41a). Wypowiedź uczniów (w. 41b) jest sformułowana w postaci pytania retorycznego. To pytanie kończy całą perykopę. Ostatnia sekcja zawiera reakcje na burzę, zarówno Jezusa jak i uczniów. Zauważamy w niej przede wszystkim liczne pytania.

Cała perykopa posiada więc strukturę spójną i logiczną. Wydarzenie burzy i pytania, które ona prowokuje, są ze sobą ściśle powiązane.

3. Sytuacja początkowa epizodu: 4,35-36

W opisie sytuacji początkowej możemy wyróżnić trzy części: polecenie Jezusa, aby przepłynąć na drugi brzeg (w. 35ac), informacja chronologiczna (w. 35b), wykonanie natychmiastowe polecenia Jezusa i informacja o innych łodziach (w. 36).

3.1. Polecenie Jezusa

Formuła wstępna *kai legei autois* (czas teraźniejszy historyczny czasownika *lego* z bezpośrednim dopełnieniem *autois*) wyznacza nowy początek w narracji i wprowadza bohaterów opowiadania: Jezus i Jego uczniowie. Te osoby nie są nazwane bezpośrednio, ale jest jasne, że zaimek osobowy *autois* wskazuje na „Jego uczniów”, do których w tekście poprzedzającym (por. 4,34b) Jezus kieruje szczególne wyjaśnienie swoich przypowieści⁴. Teraz do tej grupy uczniów zwraca się z inicjatywą przeprawy na drugi brzeg morza. W ten sposób uczniowie wchodzi w bardziej ścisłą relację z Jezusem i stają się świadkami kolejnych wydarzeń.

Niektórzy widzą w ww. 37-41 strukturę koncentryczną, której punktem centralnym jest samo polecenie Jezusa skierowane do wiatru i morza w w. 39. Por. J. P. Charlier, *Signes et prodiges. Les miracles dans l'Évangile*, Paris 1987, 155-156.

Por. R. H. Gundry, *Mark. A Commentary on His Apology for the Cross*, Michigan 1993, 237. Brak imion własnych jest cechą charakterystyczną omawianej perykopy, a także całego rozdziału czwartego Ewangelii Mk (imię Jezus wspomniane jest ostatni raz w 3,7 i ponownie pojawia się dopiero w 5,6). Tym niemniej z kontekstu perykopy jest jasne, że chodzi o Jezusa i o Jego uczniów.

Polecenie Jezusa skierowane do uczniów („przeprawmy się na drugi brzeg”), wyrażone przez *coniunctivus esortativus* czasu aoryst: *dielthōmen*, w zasadzie jest życzeniem, czy zachętą, jednak uczniowie rozumieją je jako wolę swego Nauczyciela, którą natychmiast, bez słowa wypełniają. Wyrażenie to wskazuje na kierunek przeprawy: *eis to peran*. Inicjatywa przeprawy wypływa od Jezusa, Jego słowa wyrażają stan natychmiastowej konieczności i bezpośrednio angażują uczniów do działania⁵ *Coniunctivus dielthōmen* (od czasownika *dierchomai*) tylko tutaj, w odniesieniu do Jezusa i Jego uczniów, wyraża przeprawę przez jezioro. W Nowym Testamencie czasownika *dierchomai* używa się normalnie na wyrażenie podróży ziemskiej, zwłaszcza w pismach św. Łukasza jest on stosowany na określenie podróży misyjnych Jezusa, a później Jego uczniów⁶ Kierunek przeprawy jest wskazany przez Jezusa poprzez wyrażenie *eis to peran* (przysłówek *peran* w znaczeniu rzeczownikowym z rodzajnikiem *to*). Wyrażenie to wskazuje na brzeg jeziora przeciwny do tego, na którym Jezus do tej pory się znajduje, a więc chodzi o wschodnie wybrzeże morza Galilejskiego⁷ Dodatkowe sprecyzowanie tej krainy geograficznej znajdziemy później w 5,1 („przybyli na drugą stronę jeziora do krainy Gerazeńczyków”) i 5,20 („w Dekapolu”). Podróż w łodzi odbywa się więc w kierunku pogańskiego terytorium Dekapolu. Poprzez wyrażenie *eis to peran* omawiana perykopa i następujący po niej epizod uzdrowienia opętanego (5,1-20) są ze sobą ściśle związane.

Osoby pochodzące z krajów pogańskich przychodziły już do Jezusa (por. 3,7-8), w tym momencie widzimy jednak po raz pierwszy, jak Jezus udaje się poza terytorium żydowskie. Nie mówi się przy tym nic o motywach decyzji udania się na drugi brzeg jeziora⁸ Słowa Jezusa: „przeprawmy się na drugi

Takie samo wrażenie nagłej potrzeby i szczególnego udziału uczniów w działaniu Jezusa można zauważyć w trzech fragmentach Ewangelii Mk, gdzie formuła wstępna *kai legeis autois* wprowadza czasownik odnoszący się do ruchu występujący w trybie *coniunctivus esortativus*: 1,38; 4,35; 14,42. We wszystkich tych miejscach zawsze chodzi o słowa, które Jezus kieruje do swoich uczniów w szczególnych chwilach Jego misji.

Użycie tego czasownika w Mk 4,35 na określenie przeprawy przez jezioro jest raczej niezwykle, zazwyczaj w NT czasownik ten odnosi się do podróży lądem. Czasownikiem zwykle używanym na określenie podróży drogą morską byłby *diaperao*, znany także dla Mk (5,21; 6,53). Znaczenie podstawowe *dierchomai* to „przekroczyć, przejść przez coś, dojść” Przedrostek *dia* wyraża ideę zarówno samego przekraczania, przechodzenia przez coś, jak też i kontynuacji ruchu po przekroczeniu czegoś, i tylko kontekst decyduje, jak należy ten czasownik przetłumaczyć. Por. V Taylor, *Marco. Commento al vangelo messianico*, Assisi 1977, 304; H.B. Swete, *The Gospel according to St. Mark*, London 1908, 88.

⁷ Por. J. Mateos - F. Camacho, *Il Vangelo di Marco. Analisi linguistica e commento esegetico*, Assisi 1997, 399.

Niektórzy myślą, że Jezus chciałby pozwolić sobie na coś w rodzaju ucieczki czy odpoczynku od tłumów, które zewsząd do Niego zdążyły. Analogia z 1,35 sugeruje jednak, że mógłby także chcieć poszerzyć pole swojej działalności o nowe terytorium. Por. M.J. Lagrange, *Évangile selon Saint Marc*, Paris 1929, 122.

brzeg”, bez dodatkowych informacji koncentrują się na samym fakcie przeprawy. Podróż w łodzi stanowi kontekst wszystkich wydarzeń opisanych w tej perykopie⁹

3.2. Określenie czasowe

Inicjatywa Jezusa, aby przepłynąć na drugi brzeg jest umieszczona w momencie precyzyjnie określonym: „tego samego dnia, gdy nastął wieczór” (4,35b). Znajdujemy podwójne wyrażenie czasowe, w którym drugi element precyzuje pierwszy¹⁰. Pierwsza część tej informacji chronologicznej łączy tekst z fragmentem, który go poprzedza. Wyrażenie „tego samego dnia” wskazuje więc na dzień nauczania w przypowieściach (4,1-34)¹¹. Drugi element tego określenia czasowego jest wyrażony w formie genitivus absolutus: *opsias genomenēs*¹². Ta informacja precyzuje i uzupełnia poprzednią (*en ekeinē tē hēmera*). Dzień nauczania w przypowieściach zbliża się więc do końca. Mk, łącząc wieczór z dniem poprzednim, używa greckiego sposobu określania czasu, dla Żydów z nastaniem wieczoru rozpoczął się już nowy dzień¹³

Wyrażenie *opsias genomenēs* występuje pięć razy w Mk (1,32; 4,35; 6,47; 14,17; 15,42), służy zawsze jako nawiązanie do poprzedniej perykopy i w konsekwencji prowadzi do wydarzeń negatywnych dla Jezusa: niezrozumienie przez uczniów i męka. Z „nastaniem wieczoru” Jezus wyrzuca złe duchy (1,34) i poskramia żywioły natury (4,39; 6,51), ale natychmiast po tym następuje opis niezrozumienia przez uczniów (4,41; 6,52). Także zapowiedź zdrady Judasza (14,17) i pogrzeb Jezusa (15,42) odbędą się „wieczorem”¹⁴. W tych wszystkich kontekstach wyrażenie *opsias genomenēs* nawiązuje do wydarzeń poprzednich i rozpoczyna nowy epizod. Niektórzy uważają, że wspo-

W całej perykopie nie mówi się więcej o przeprawie (czasownik *dierchomai* nie powtarza się więcej) i tylko dzięki wiadomości w 5,1 wiemy, że łódź faktycznie dotarła na drugi brzeg. Por. H. Hendrickx, *The Miracle Stories of the Synoptic Gospels*, San Francisco 1987, 174.

Por. F. Neirynck, *Duality in Mark*, Leuven 1988, 45-53; 94-96.

Ta opinia jest powszechna wśród egzegetów. Por. J. Ernst, *Il Vangelo secondo Marco*, Brescia 1990, I, 234; J. Gnilka, *Marco*, 261; R. A. Guelich, *Mark 1-8:26*, Dallas 1989, 264; R. H. Gundry, *Mark*, 237; H. Hendrickx, *The Miracle Stories*, 173; M. J. Lagrange, *Évangile selon Saint Marc*, 122; R. Pesch, *Il Vangelo di Marco*, Brescia 1982, I, 429; H. B. Swete, *The Gospel according to St. Mark*, 88.

¹² Rzeczownik *opsia* występuje 14 razy w NT. W Ewangelii Mk znajduje się 5 razy, zawsze w formie genitivus absolutus: *opsias genomenēs*: 1,32 (z *de*); 4,35; 6,47; 14,17; 15,42. Także w Ewangelii Mt występuje zawsze w tej samej formie.

¹³ Por. J. Gnilka, *Marco*, 264.

¹⁴ Por. J. Mateos - F. Camacho, *Il Vangelo di Marco*, 163-165. W Ewangelii Mk wyrażenie „gdy nastął wieczór” ma zawsze odcień negatywny. Jednakże w kontekście wieczoru, oprócz wielu wydarzeń negatywnych, miały miejsce także wydarzenia pozytywne: uzdrowienia cierpiących (1,32-33); modlitwa Jezusa (6,46-47); pobożna i odważna decyzja Józefa z Arymatei (15,42-43).

że wspomnienie „wieczoru” w 4,35 należy wiązać ze snem Jezusa (4,37), lub że wieczór, obok zagrożenia wywołanego burzą, wyraża jeszcze inną siłę chaosu i zła, lub też że podkreśla niebezpieczeństwo przeprawy¹⁵ Wydaje się jednak, że *opsias genomenēs* w 4,35 (jak też w innych tekstach Mk) ma przede wszystkim za zadanie stworzenia odpowiedniego tła dla całego epizodu. Podczas burzy i w ciemnościach objawi się panowanie Jezusa nad siłami natury i niezrozumienie przez uczniów.

Podwójne wstępne określenie chronologiczne z dużą precyzją łączy więc inicjatywę przeprawy na drugi brzeg jeziora, podjętą przez Jezusa, ze schyłkiem dnia, w którym nauczał w przypowieściach. Zapadająca noc stanowi sugestywne tło tego epizodu.

3.3. Wykonanie polecenia Jezusa i informacje o innych łodziach

Uczniowie natychmiast wykonują polecenie Jezusa. Są podmiotem następnych akcji (por. 4,36). Nie proszą Jezusa o żadne wyjaśnienie Jego polecenia, narrator nie przytacza żadnego słowa, które w tej sytuacji mogliby wypowiedzieć. Odpowiedź uczniów polega na dwu konkretnych czynnościach: zostawiają tłumy (*afentes ton ochlon*, czynność drugorzędna w imiesłowie czasu aoryst) i zabierają Jezusa (*paralambanousin auton*, czynność zasadnicza w czasie teraźniejszym historycznym). Między rozkazem Jezusa i tymi czynnościami istnieje ścisły związek, podkreślony także poprzez wzajemną relację czasów użytych czasowników: *legei* (4,35) i *paralambanousin* (4,36) w czasie teraźniejszym historycznym i *dialthōmen* (4,35) i *afentes* (4,36) w aoryście.

Do tego momentu uczniowie razem z tłumami stanowili publiczność, która słuchała przypowieści Jezusa, On natomiast siedział sam w łodzi i stamtąd nauczał (4,1.36a). Teraz, aby zrealizować inicjatywę Nauczyciela, uczniowie zostawiają tłumy¹⁶ Z jednej strony ta czynność jest naturalna: aby przedostać się na drugi brzeg muszą koniecznie opuścić miejsce, w którym się do tej pory znajdowali, a także osoby tam obecne. Z drugiej strony jednak, oddzielenie się od tłumów pozwala uczniom do wejścia w uprzywilejowaną relację z Jezusem i do pójścia za Nim¹⁷ Uczniowie są posłuszni poleceniu Jezusa, oddzielenie się od tłumów wyraża ich pozytywną odpowiedź na Jego inicjatywę. Zostawiając wszystkich innych, zostają sami z Jezusem, zacieśniają

¹⁵ Por. E. Schweizer, *Il Vangelo secondo Marco*, Brescia 1971, 117.

¹⁶ Także w innych miejscach Ewangelii Mk Jezus oddala się od innych osób, aby móc podróżować w łodzi tylko z uczniami: w 8,13 zostawia faryzeuszy, aby przepłynąć na drugi brzeg; w 6,45 poleca uczniom wsiąść do łodzi, gdy tymczasem On odprawi tłumy.

¹⁷ Imiesłów *afentes* występuje w Ewangelii Mk (i w Ewangeliach synoptycznych) w kontekstach powołania uczniów (Mk 1,18.20; Mt 4,20.22; Łk 5,11) i wyraża warunek konieczny, aby móc pójść za Jezusem. Pójście za Jezusem zawsze wymaga odłączenia się od kogoś albo od czegoś. Jezus wyraźnie tego oczekuje (por. Mt 8,22; Łk 9,60). W Mk 1,18-20 pierwszy powołani, zostawiwszy sieci (1,18), i zostawiwszy członków rodziny (1,20), idą za Jezusem.

z Nim specjalny związek i stają się Jego uprzywilejowanymi towarzyszami. Tłum (*ho ochlos*), który do tej pory słuchał nauczania Jezusa, nie jest już wspominany i całkowicie znika ze sceny opowiadania. Nie uczestniczy w następnych wydarzeniach, pojawi się znów dopiero w 5,21.

Uczniowie biorą Jezusa ze sobą (*paralambanousin auton*). Jest to czynność zasadnicza, wyrażona za pomocą czasownika dokonanego. Akcja wyrażana tym czasownikiem z jednej strony tworzy szczególną bliskość z pewnymi nielicznymi osobami, z drugiej strony sprawia oddzielenie się od reszty. W tym przypadku uczniowie biorą ze sobą Jezusa i nawiązują z Nim relację bliskości, a oddzielają się od tłumów. Poprzez te dwie akcje (*afentes ton ochlon paralambanousin auton*) są przedstawieni jako prawdziwi uczniowie, którzy słuchają Jego głosu i zostawiając tłumy, wchodzą w ściślejszą relację ze swoim Nauczycielem.

Partykuła *hōs* („jak, tak jak, jak gdyby”) rozpoczyna trudne zdanie: „tak jak był w łodzi i inne łodzie były z nim” (4,36). To wyrażenie po raz pierwszy w opowiadaniu mówi o łodzi, w której był Jezus i informuje także o obecności innych łodzi. Uściślenie, że Jezus był w łodzi sugeruje tę samą sytuację, jak ta opisana w 4,1. Partykuła *hōs* interpretowana jest tutaj w sensie czasowym: „podczas gdy”¹⁸ Uczniowie więc biorą Jezusa, podczas gdy już znajduje się On w łodzi. Do tej pory Jezus i uczniowie byli oddzieleni: uczniowie byli częścią tłumu, Jezus natomiast siedział w łodzi, która służyła Mu za katedrę nauczania¹⁹ Teraz, zostawiwszy tłum, wchodzą do łodzi, aby podróżować z Jezusem. Łódź zmienia swoją funkcję: z pulpitu na jeziorze, z którego Jezus nauczał, staje się środkiem transportu i jedności między Jezusem a uczniami²⁰ *To ploion* w 4,36 precyzuje więc miejsce wydarzeń i podkreśla specjalną relację Nauczyciela i uczniów.

Spójnik *kai*, który występuje tu prawdopodobnie jako spójnik przeciwstawny, jest wprowadzeniem do informacji o obecności innych łodzi (*ploia* w liczbie mnogiej i bez rodzajnika). W zdaniu z w. 36 możemy zauważyć strukturę chiazmu:

a) *hos ēn*

b) *en to ploio*

¹⁸ Partykuła *hōs* występuje 20 razy w Ewangelii Mk, zwykle jako partykuła porównawcza: „jak”, „tak jak” W 4,36 po *hōs* mamy czasownik w czasie imperfectum: *hōs ēn*, a więc jest możliwa także interpretacja w sensie czasowym: „podczas gdy, kiedy” Por. J. Mateos F. Camacho, *Il Vangelo di Marco*, I, 400. W Mk 9,21 znajdujemy *hōs* z czasownikiem w czasie perfectum (*hōs gegonen*) w wyraźnym znaczeniu czasowym.

¹⁹ Por. J. Ernst, *Il Vangelo*, I, 233.

Funkcję miejsca, w którym uczniowie znajdują się sami z Jezusem, oddzieleni od tłumów, łódź pełni jeszcze w Mk 6,45-52 i 8,13-21.

b') *kai alla ploia*

a') *ēn met'autou*²¹

Ta konstrukcja może sugerować, że inne łodzie były już obecne, kiedy Jezus nauczał z łodzi, a nie że przybyły podczas następných czynności uczniów. W dalszej narracji łodzie znikają ze sceny opowiadania, jednakże nie można wykluczyć z całą pewnością, że nie były obecne podczas przeprawy²²

W 4,35-36 jest więc przedstawiona sytuacja początkowa: bohaterami epizodu są Jezus i Jego uczniowie (nie nazwani po imieniu), czas jest określony precyzyjnie: wieczór dnia nauczania w przypowieściach, miejscem wydarzeń jest łódź na jeziorze. Wszyscy inni: tłumy i osoby reprezentowane przez inne łodzie pełnią funkcję marginalną, znikają szybko z narracji. Dzięki temu cały epizod staje się zasadniczo historią Jezusa i Jego uczniów. Inicjatywa przeprawy wychodzi od Jezusa, uczniowie działają na Jego polecenie. W ten sposób zaczynają iść za Jezusem, oddzielając się od innych i zacieśniają z Nim bardziej ścisłe relacje (por. 1,16-20).

4. Burza na jeziorze: 4,37-39

Druga sekcja perykopy (4,37-39) opisuje wydarzenie burzy: siłę i niebezpieczeństwo natury oraz zachowanie się Jezusa i uczniów w łodzi. Mk prezentuje tu opowiadanie żywe i pełne sprzeczności. Możemy wyróżnić w tej sekcji cztery części: a) opis burzy i snu Jezusa (4,37-38a); b) akcja uczniów i ich słowa skierowane do Jezusa (4,38bc); c) reakcja Jezusa i jego słowa skierowane do morza (4,39ab); d) reakcja wiatru i pojawienie się wielkiej ciszy na morzu (4, 39c).

4.1. Opis burzy i sen Jezusa

Podczas nocnej przeprawy przez jezioro Galilejskie rozpętuje się burza: „Naraz zerwał się gwałtowny wicher” (4, 37a). Fale stają się coraz większe i coraz bardziej niebezpieczne. Burza pojawiała się natychmiast, bez żadnego

²¹ Por. R. H. Gundry, *Mark*, 238.

Wyrażenie *met'autou* wskazuje tu (jak zwykle w Mk) na osobistą relację. Inne łodzie reprezentują więc osoby, które w nich się znajdują. Te osoby są w relacji z Jezusem (*met'autou*), ale następnie nie są więcej wspomniane. Narrator więcej nimi się nie interesuje, jego uwaga skupia się tylko na jednej łodzi (*to ploion*), na tej, w której znajduje się Jezus ze swoimi uczniami. Właśnie obecność Jezusa jest tu decydująca. Z tej przyczyny łódź ta nie jest jedną z wielu łodzi, ale jedyną, szczególną, specjalną łodzią, na co wskazuje rodzajnik określony *to*.

symptomu czy znaku, dzięki któremu można by ją przewidzieć²³ W narracji następuje zmiana podmiotu: ludzie zostawiają miejsce siłom natury. Nadchodzi ogromna burza z silnym wichrem (*kai ginetai lailaps megalē anemou*), który wywołuje wielkie fale, rzucające się przeciwko łodzi (*kai ta kymata epeballen eis to ploion*). Łódź w konsekwencji napęlnia się wodą (*hōste ēdē gemidzesthai to ploion*). Układ chiazmu (orzeczenie: *ginetai* – podmiot: *lailaps megalē anemou* – podmiot: *ta kymata* – orzeczenie: *epeballen*) w opisie wiatru i fal, wzmacnia wrażenie ich wielkiej siły²⁴ Żywiół wyraźnie zagraża łodzi, która jest wymieniona dwukrotnie w 4,37. Czas terażniejszy historyczny *ginetai* (ze spójnikiem *kai*) wprowadza tu nową sytuację i dramatyzuje siłę niebezpieczeństwa.

Rzeczownik *lailaps* (zawsze bez rodzajnika) występuje tylko trzy razy w Nowym Testamencie (Mk 4,37; Łk 8,23; 2 Pt 2,17), w znaczeniu huragan, wicher, silny powiew wiatru. Wyrażenie *lailaps megalē anemou* wskazuje na wielki (gwałtowny) huragan, wielki wicher²⁵ Przymiotnik *megalē* jest charakterystyczny dla całej perykopy. W połączeniu z *lailaps* podkreśla wyjątkowy rozmiar huraganu. Cały zwrot jest dodatkowo wzmocniony przy pomocy rzeczownika w dopełniaczu: *anemou*. Autor Ewangelii Mk mocno akcentuje obecność wiatru w tym epizodzie: termin *anemos* jest użyty czterokrotnie (4,37.39a.39b.41). Wiatr pojawia się tu jako siła wroga, rzeczywistość groźna dla łodzi i ludzi, którzy w niej się znajdują. Wyrażenie *lailaps megalē anemou*, z tymi trzema elementami zestawionymi obok siebie, występuje jedynie w tym miejscu w całej Biblii, wskazując na wiatr o wyjątkowej sile i niebezpieczeństwie.

Silny wicher wywołuje fale, które rzucają się przeciw łodzi. Wyraz *ta kymata* (z rodzajnikiem) w tym tekście, jak także i w innych opowiadaniach opisujących groźne sytuacje na morzu (por. Mt 8,24; 14,24; Dz 27,41), odnosi się do fal, które tworzą zagrożenie dla każdego, kto znajduje się pośród nich. Nie są to fale w sensie ogólnym, ale konkretne uderzające (*epeballen*) gwałtownie w łódź. Czasownik w czasie imperfectum (czas przeszły niedokonany) podkreśla aspekt trwający akcji (w przeciwieństwie do czasu terażniejszego historycznego wyrażającego czynność jednorazową *ginetai*). Słowo *epiballein*

Ernst podkreśla, że burza, która pojawiła się nagle i niespodziewanie, nie musiała być oznaką braku dobrej znajomości warunków pogodowych przez Jezusa i Apostołów, zwłaszcza że niektórzy z Apostołów byli rybakami i na pewno byli ekspertami w tej dziedzinie. Na jeziorze Galilejskim, otoczonym przez góry, często pojawiają się nagle burze i wichury, które wywołane są zderzeniem fal powietrza o różnych temperaturach: wiatr wiejący od Morza Śródziemnego spotyka się z wiatrem wiejącym od pustyni syryjskiej. Zderzenie to powoduje burze, które stwarzają poważne zagrożenie, zwłaszcza dla małych statków. Por. J. Ernst, *Il Vangelo*, I, 235.

²⁴ Por. R. H. Gundry, *Mark*, 238.

Por. R. Pesch, *Il Vangelo di Marco*, I, 431.

normalnie wyraża kontakt bezpośredni, często podkreśla ideę prześladowania. W omawianym tekście jest użyty w sensie nieprzechodnym (zwrotnym) i opisuje fale, które „rzuciły się” na łódź. Zauważa się także niezwykle (jedyne w całym Nowym Testamencie) połączenie tego słowa z przyimkiem *eis*, które jeszcze bardziej podkreśla ideę bezpośredniego kontaktu.

Zdanie skutkowe (4,37c), wprowadzone przez *hōste*, opisuje dokładne następstwa działania fal: łódź napełnia się wodą. Po przysłówku *ēdē* („już”) idzie bezokolicznik czasu teraźniejszego w stronie biernej: *gemidzesthai*. Przysłówek *ēdē* podkreśla większą dramaturgię sytuacji, a bezokolicznik czasu teraźniejszego opisuje aktualny skutek działania fal i dokumentuje cały proces: „już się napełniała”²⁶ Wyrażenie to wyjaśnia naturę niebezpieczeństwa wywołanego przez fale: łódź napełniając się wodą, naraża się na zatonięcie. Podkreśla się ze stanowczością, że niebezpieczeństwo zagraża konkretnej łodzi. Termin *to ploion* powraca tu znów z emfazą, natomiast nie są wspomniani uczniowie. Brak opisu jakiegokolwiek działania uczniów prawdopodobnie jest sposobem, aby ukazać ich ogólną bierność i niemoc wobec rozpętanych sił natury²⁷ Późniejsze pytanie uczniów skierowane do Jezusa (4,38b) wyraża jasno tę ich niemoc. W 4,37 mamy więc realistyczny i szczegółowy opis burzy i jej niebezpiecznych następstw dla łodzi i dla jej pasażerów.

Po opisie wielkiej burzy (4,37), poprzez spójnik *kai* narrator bezpośrednio przechodzi do opisu spokojnego snu Jezusa (4,38a). Tworzy się w ten sposób efekt silnego kontrastu: podczas gdy na morzu panuje sztorm, Jezus po prostu śpi w tyle łodzi na wezgielciu. Również i tu imię Jezusa nie jest wzmiankowane. Mamy zaimek osobowy *autos*, który znajduje się w położeniu emfaticznym i podkreśla wyżej wspomnianą sprzeczność między spokojną postawą Jezusa i sytuacją niebezpieczeństwa opisaną przedtem²⁸ Ta sprzeczność jest zaakcentowana jeszcze bardziej przez czasy występujących czasowników. Forma peryfrastyczna *ēn katheydōs* podkreśla czas trwania akcji, czyli sen, który trwa, jest kontynuowany. Sen Jezusa podczas burzy jest czasami wyjaśniany jako następstwo zmudnego całodziennego przepowiadania i naturalna potrzeba odpoczynku w czasie nocy (4,35). Jednak w Biblii spokojny sen wiernego jest znakiem jego ufności wobec Boga (por. Kpł 26,3-9; Hi 11,13-20; Ps 3,5; 4,9; Prz 3,21-26). Spokój Jezusa jest podobny do takiej postawy kogoś, kto niczego nie musi się lękać, ponieważ pokłada ufność w Bogu²⁹ Ale w tym przypadku wyraża o wiele więcej: sen Jezusa jest wyra-

Czasownik *gemidzein* wyraża ideę: „napełnić, wypełnić określoną przestrzeń, napełnić naczynie” Gdy jest użyty w stronie biernej (por. Łk 14,23; Ap 15,8) zbliża się bardzo do pojęcia: „być pełnym”, „być napełnionym” Por. J. Mateos - F. Camacho, *Il Vangelo di Marco*, 400.

²⁷ Por. R. H. Gundry, *Mark*, 239.

²⁸ Por. J. Mateos - F. Camacho, *Il Vangelo di Marco*, 400.

²⁹ Por. W. Hendriksen, *The Gospel of Mark*, Edinburgh 1976, 176-177.

zem Jego suwerenności i pewności, jest to najwyższy spokój Syna Bożego. Jego kolejne akcje (4,39) i reakcje uczniów (4,41) potwierdzają tę interpretację³⁰

Mk jako jedyny wśród synoptyków opisuje z wielką dokładnością miejsce, w którym spał Jezus. Używa przy tym bardzo rzadkiej terminologii: „w tyle łodzi na wezglowiu” (4,38). Słowo *prymna* określa „tylną, krańcową część okrętu” Rzeczownik *proskefalaion* jest to *hapax* w Nowym Testamencie i znaczy: „wezglowie, poduszka, której siadają marynarze”³¹ Konstrukcja *epi* z biernikiem, która normalnie wskazuje na ruch, ma tu znaczenie miejsca: „na poduszce” Rodzajnik przed *proskefalaion* jest trochę zaskakujący i być może sugeruje, że chodzi o jedyne takie miejsce na łodzi³² Według niektórych, miejsce zajęte przez Jezusa należało do sternika. Mielibyśmy w ten sposób dodatkową dramaturgię sytuacji: sternik śpi, podczas gdy szaleje burza³³ Inni widzą tu miejsce honorowe³⁴ Poprzez ten szczegółowy opis Mk po prostu dokładnie określa, że Jezus śpi w tyle łodzi. Ponieważ łódź jest dosyć wysoka, na razie fale jeszcze do niej się nie dostają.

W Mk 4,37-38a mamy sugestywny opis burzy: z jednej strony rozwścieczona natura, z drugiej strony największy spokój Jezusa. Uczniowie nie są wzmiankowani w sposób wyraźny, ale ich nieobecność jest tylko pozorna. Ciąg dalszy opowiadania odłoni szybko jak bardzo te dwa elementy (niebezpieczeństwo i sen Nauczyciela) dotyczą także ich, warunkując ich zachowanie i wypowiedzi.

4.2. Akcja uczniów i ich słowa skierowane do Jezusa

Uczniowie są bardzo wzburzeni, w przeciwieństwie do spokojnego snu Jezusa. Znow pojawiają się na scenie (bez wyraźnego określenia) jako podmiot domyślny dwu akcji skierowanych do Jezusa: „budzą Go i mówią Mu” (4,38b). Dwa czasy terażniejsze historyczne ożywiają scenę. Pierwsza akcja uczniów odnosi się wprost do snu Jezusa: budzą Nauczyciela. Jest to jedyny raz w Ewangelii Mk, kiedy to uczniowie są podmiotem tego czasownika a Jezus dopełnieniem bliższym. Budzą więc Jezusa i zaraz kierują do Niego swoje sło-

³⁰ Por. R.A. Guelich, *Mark 1-8:26*, 266. W Ewangeliiach synoptycznych tylko w tym momencie (Mk 4,35-41; Mt 8,24; Łk 8,23) jest mowa o śnie Jezusa.

Rzeczownik *prymna* nie występuje w Septuagincie. Pesch zauważa, że termin ten jest używany tylko w odniesieniu do wielkich statków, które żeglują po Morzu Śródziemnym, nigdy nie używa się go w nawiązaniu do statków rybackich. Por. R. Pesch, *Il Vangelo di Marco*, I, 432.

³² Por. V Taylor, *Marco*, 306.

Por. R. Kratz, *Rettungswunder. Motiv-, traditions- und formkritische Aufarbeitung einer biblischen Gattung*, Frankfurt am Main - Bern - Las Vegas 1979, 212.

³⁴ Por. M. J. Lagrange, *Évangile selon Saint Marc*, 123.

wa. Wyrażenie *kai legousin autō* funkcjonuje jako wprowadzenie narracyjne do wypowiedzi uczniów, w której wyrażą całe ich zmartwienie³⁵. Te słowa uczniów odzwierciedlają sytuację opisaną w 4,37-38a: burza (4,37) powoduje strach o utratę życia a sen Jezusa (4,38a) jest dla nich znakiem Jego obojętności: „Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że ginimy?” (4,38b). Uczniowie zwracają się do Jezusa z tytułem *didaskalos* w wołaczu. W Ewangelii Mk ten termin jest używany wyłącznie w stosunku do Jezusa. Zwracając się w ten sposób wyrażają opinię, którą już mieli o Jezusie. Uważają Go za nauczyciela, który naucza z mocą (por. 1,22.27). Nazywając Go nauczycielem podkreślają, że oni są uczniami i wskazują na szczególną relację, którą mają z Jezusem³⁶.

Krzyk uczniów wyraża ich oburzenie i strach. Wystraszeni, nie zwracają się do Nauczyciela z żądaniem pomocy, ale ze słowami zarzutu wyrażonego w formie pytającej: *ou melei soi hoti apollymetha*³⁷. Tylko Mk wśród synoptyków przytacza te słowa wyrzutu. Poprzez wyrażenie *ou melei soi* uczniowie ganią Jezusa, że się nimi nie interesuje. Wątpią w troskę Jezusa: przedsięwzięli przeprawę właśnie z Jego inicjatywy (4,35-36), ale teraz boją się zginąć, podczas gdy ich Nauczyciel spokojnie sobie śpi. Zwrot *apollymetha* („ginimy”) na ustach uczniów charakteryzuje sytuację na łodzi jako śmiertelne niebezpieczeństwo. Bardziej niż o Jezusa, boją się o siebie samych.

Słowa zarzutu zdają się tworzyć kontrast między Jezusem i uczniami. Relacja uczniów idących za Jezusem do ich Mistrza jest wystawiona na próbę. Zarzut uczniów do Jezusa na zagrożonej łodzi stanowi szczyt dramatu i przygotowuje do słów, które Jezus w odpowiedzi skieruje do nich w 4,40.

4.3. Reakcja Jezusa i Jego słowa skierowane do morza (4,39ab)

Reakcja Jezusa jest natychmiastowa i skierowana bezpośrednio do sił natury (4,39ab): obudziwszy się (*diegertheis*) gromi wiatr (*epetimēsen tō anemō*) i mówi do morza przy pomocy słów przytoczonych przez narratora w mowie niezależnej: *siōpa, pefimōso*. Uczniowie bali się o własne życie. W odpowiedzi Jezus przede wszystkim ucisza burzę, eliminując właśnie to niebezpieczeństwo śmierci. Następnie także Jezus kieruje do uczniów słowa zarzutu (4,40). W ten sposób odpowiada na ich zarzut wyrażony przedtem wobec Niego (4,38). Nauczyciel więc najpierw działa, a potem mówi do uczniów: ten porządek podkreśla jeszcze bardziej siłę Jego akcji przeciw siłom natury.

W Ewangelii Mk, kiedy uczniowie są podmiotem czasownika *lego*, zawsze wyrażana jest następnie albo potrzeba uczniów (1,30.37; 14,12), albo ich niezrozumienie (6,37.38; 8,19.20).

Por. J. Gnilka, *Marco*, 264. Inni także zwracają się do Jezusa z takim tytułem w sytuacjach, kiedy o coś proszą (5,35; 9,17), albo odnosząc się do Jego nauczania (10,17.20; 12,14.19.32).

³⁷ Por. J. Ernst, *Il vangelo*, 236

Na skutek interwencji uczniów Jezus się budzi. Ta Jego czynność jest wyrażona za pomocą imiesłowu biernego czasu aoryst czasownika *diegeirein* i odpowiada poprzedniej akcji uczniów (por. *egeirousin auton* w 4,38). Przebudzenie Jezusa jest w tym tekście akcją drugorzędną, która przygotowuje kolejne akcje pierwszorzędne wyrażone za pomocą czasowników w trybie oznajmującym czasu aoryst: *epetimēsen* i *eipen*.

Reakcja Jezusa przeciwko wiatrowi i morzu przedstawia cechy egzorcyzmu: zauważamy tu rzeczywiście język charakterystyczny dla opisów wypędzania duchów nieczystych, taki sam jak w epizodzie w synagodze w Kafarnaum (por. 1,25). Słowo *epitimaō* jest terminem technicznym w Ewangelii Mk na wyrażenie poleceń wydawanych przez Jezusa w stosunku do duchów nieczystych (por. 1,25; 3,12; 9,25). Tym terminem Jezus gani także Piotra (8,33) nazywając go "szatanem" (por. 8,32). Zauważa się również, że wspomniane akcje Jezusa znajdują się w kontekstach, w których także wyraźnie zabrania złym duchom (por. 1,24-25; 3,11-12) czy też swoim uczniom (por. 8,30) wyjawiać publicznie Jego tożsamość³⁸

Dopełnieniem dalszym czasownika *epetimēsen* jest *tō anemō*, natomiast następny czasownik *eipen* odnosi się do innego dopełnienia: *tē thalassē*. Mamy więc w tekście dwa różne czasowniki z dwoma różnymi dopełnieniami. Dlatego niektórzy uważają, że należy dokładnie rozróżnić dwie różne akcje Jezusa: pierwsza egzorcyzm skierowany do wiatru, następna - słowa zwrócone do morza. W świetle tekstów Ewangelii Mk, o których była mowa wcześniej (por. 1,25; 3,12; 8,30; 9,25), wydaje się jednak, że także w 4,39 obie akcje (*epetimēsen* i *eipen*) odnoszą się w rzeczywistości w jednakowym stopniu zarówno do wiatru jak i do morza. Rozróżnienie między tymi dwiema akcjami bardziej je akcentuje, ale także i w tym przypadku muszą być rozważane razem (por. teksty paralelne: Mt 8,26; Łk 8,24).

Czasownik *eipen*, który odnosi się do morza podkreśla, że Jezus traktuje elementy natury jak osoby. Burza i morze jako czynniki niszczących sił naturalnych są tu więc przedstawione jako istoty żywe³⁹

Wypowiedź Jezusa składa się z dwóch imperatywów: *siōpa* i *pefīmōso*. Pierwszy jest trybem rozkazującym czasu teraźniejszego od czasownika *siōpan*. Ten czasownik w Nowym Testamencie jest używany niemal wyłącznie w Ewangeliach synoptycznych, przede wszystkim w Ewangelii Mk. Znajduje się często w kontekstach, które odnoszą się do tożsamości i władzy Jezusa (por. Mt 20,31; 26,63; Mk 3,4; 4,39; 10,48; 14,61; Łk 19,40). W niektórych

³⁸ W tym miejscu Jezus gromi morze (*epetimēsen*) w taki sam sposób, jak wyrzucał złego ducha w 1,25, natomiast pytanie o Jego tożsamość nie pochodzi od ducha nieczystego, ale od Jego uczniów.

³⁹ Por. J. Gnilka, *Marco*, 265.

z tych tekstów *siōpan* jest powiązane z *epitiman*: wyraża nakaz milczenia, aby nie odsłaniać publicznie tożsamości Jezusa. W tym przypadku mamy jedyny tekst Nowego Testamentu, w którym polecenie milczenia jest wypowiedziane przez Jezusa i skierowane do rozszalałej natury⁴⁰

Drugi rozkaz Jezusa jest wyrażony przy pomocy imperatywu czasu przeszłego (perfectum): *pefīmōso*. Czasownik *fimoun* występuje rzadko w Nowym Testamencie i oznacza „zakneblować, zamknąć usta kagańcem, zmusić do milczenia” W tym przypadku jest to jedyny tekst Nowego Testamentu, w którym ten czasownik występuje w imperatywie czasu perfectum, wyrażając w ten sposób energiczny rozkaz. Jest bardzo podobny do rozkazu, który Jezus wydał duchowi nieczystemu w synagodze w Kafarnaum (por. 1,25; Łk 4,3). W opisie tego egzorcyzmu Jezus rozkazuje (także tu *epetimēsen*) złemu duchowi, aby milczał: *fimōthēti* (imperatyw czasu aoryst strony biernej czasownika *fimoun*). W świetle tego paralelnego kontekstu widzimy więc, że czynność Jezusa przeciwko wichrowi i morzu jest czynnością egzorcyzmu. Jezus traktuje żywioły natury jak gdyby były złymi duchami i kieruje do nich słowa podkreślające Jego najwyższy autorytet i panowanie. Nauczyciel ucisza rozszalałą naturę tak, jak przedtem uciszył ducha nieczystego w synagodze. Traktuje wiatr i morze, jak gdyby były istotami złymi. W tym opisie wyrażona jest więc idea, że szkodliwe siły naturalne są podległe działaniu duchów nieczystych⁴¹

4.4. Reakcja natury i pojawienie się wielkiej ciszy na morzu (4,39c)

Skutek rozkazu Jezusa jest natychmiastowy i jest opisany w sposób zwięzły przy pomocy prostego stwierdzenia: wiatr ustał (*ekopasen ho anemos*) i stała się wielka cisza (*egeneto galēnē megalē*)⁴² Zauważa się natychmiast paralelizm i silny kontrast między *ginetai lailaps megalē anemou* w 4,37 i *egeneto galenē megalē* w 4,39. Powtórzenie tego samego czasownika (*ginesthai*) i tego samego przymiotnika (*megalē*) podkreśla wyraźną zmianę sytuacji: cisza na morzu jest „wielka”, tak jak wcześniej „wielki” był wiatr. Ten kontrast między sytuacją niebezpieczeństwa i spokojem po burzy podkreśla autorytet Jezusa, a także nadzwyczajną skuteczność Jego polecenia skierowanego do wiatru i do morza.

W Mk 10,48 (por. Mt 20,31) takie polecenie skierowane jest do niewidomego z Jerycha, natomiast w Łk 19,39-40 to faryzeusze proszą Jezusa, aby uciszył swoich uczniów podczas uroczystego wjazdu do Jerozolimy.

Por. J. Gnilka, *Marco*, 265. Jezus uciszając morze, w taki sam sposób jak uciszał duchy nieczyste, przedstawia się jako prawdziwy egzorcysta.

Rozkaz wydany przez Jezusa jest wykonany natychmiast, na co wskazują czasowniki użyte w czasie aoryst, które wykluczają możliwość uciszenia się burzy dopiero po pewnym czasie. Por. S. Légasse, *Marco*, Roma 2000, 261.

W Starym Testamencie często jest podkreślana władza Boga nad morskimi falami, nad burzą i nad morzem. Uciszenie burzy i ułagodzenie fal morskich są przywilejami Boga (por. Ps 65,8; 104,7; 107,29). Spokój, który następuje po burzy jest znakiem Jego zwycięstwa nad wszystkimi wrogimi siłami, dlatego ludzie znajdujący się w stanie wielkiego strachu zwracają się do Boga i proszą o Jego interwencję (por. Ps 32,6; 69,2; Jon 1,6.14), a Bóg ich ratuje (por. Ps 46,2-3; Iz 43,2).

Tło Starego Testamentu pomaga zrozumieć znaczenie gestu Jezusa w Mk 4,39: autorytet, który w Starym Testamencie był przypisywany Jahwe, tutaj zostaje przypisany Jezusowi, który w tym przypadku nie czyni cudu przy pomocy modlitwy, ale dzięki pełni swojej mocy. Autorytet Jezusa jest jedyny w swoim rodzaju: w oczach narratora tego wydarzenia Jezus jest postawiony na miejscu Boga⁴³. Tak jak w scenach egzorcyzmu, tak i w tej scenie duch nieczysty jest poddany wszechpotędze Jezusa. Jezus, z jednej strony przedstawia się swoim uczniom jako uzdrowiciel, Pan wiatru i morskich fal, który działa z mocą Jahwe, a z drugiej strony jako ich wybawiciel z konkretnego niebezpieczeństwa. Syn Boży, który nie chciał, aby Jego tożsamość została ogłaszana przez duchy nieczyste, teraz sam się objawia przy pomocy swojej działalności i autorytetu równemu Panu Bogu⁴⁴.

Burza na Morzu Galilejskim opisana przez Ewangelię Mk stwarza dla uczniów w łodzi bardzo dramatyczną sytuację: podczas gdy wiatr i morskie fale szaleją, Jezus spokojnie śpi. Jedyne, co uczniowie mogą uczynić, to obudzić Nauczyciela i skierować do niego słowa wyrzutu. Łódź, miejsce szczególnej bliskości z Jezusem staje się miejscem strachu, a ich pójście za Jezusem jest wystawione na próbę. Ale właśnie w tym kontekście Jezus się objawia jako ich Zbawiciel: opanowuje siły natury tym samym autorytetem, z którym wypędzał złe duchy i wykazuje w ten sposób, że działa z Bożą mocą.

5. Zakończenie epizodu: 4,40-41

Sekcja końcowa perykopy zawiera dwie wypowiedzi poprzedzone wstępem narracyjnym: słowa Jezusa skierowane do uczniów (4,40) i reakcja uczniów oraz ich pytanie retoryczne (4,41).

Ta godność Jezusa uwidacznia się także, kiedy porównamy wydarzenie na jeziorze Galilejskim z opowiadaniem o Jonaszu. W Jon 1,6 kapitan prosi Jonasza, aby wzywał Boga, by wybawił ich z niebezpieczeństwa. Potem sami marynarze błagają Pana i wyrzucają proroka do morza (Jon 1,14-15). Bóg wysłuchuje ich prośbę i ucisza morze. W tekście Ewangelii Mk czynność Jezusa odpowiada czynności Boga w księdze Jonasza. Jezus działa rzeczywiście w mocy swego własnego autorytetu: nie zwraca się z prośbą do Boga, ale sam rozkazuje burzy i ją ucisza.

⁴⁴ Por. R. Pesch, *Il Vangelo di Marco*, I, 435-439.

5.1. Słowa Jezusa do uczniów (4,40)

Dopiero po uciszeniu burzy Jezus zwraca się do uczniów z surowym zarzutem sformułowanym przy pomocy dwóch pytań ściśle ze sobą powiązanych. W tych pytaniach skarży się na ich małoduszność (*ti deiloi este*) i ich niedowiarstwo (*oupō echete pistin*)⁴⁵ Zarzut Jezusa jest spowodowany zachowaniem się uczniów w 4,38: ich desperacki krzyk jest dowodem strachu i, w rzeczywistości, ich braku wiary.

Przy pomocy pierwszego pytania Jezus gani strach uczniów. Przymiotnik *deilos* występuje tylko trzy razy w Nowym Testamencie i zawsze jest łączony z terminami, które wyrażają brak wiary (por. Mt 8,26; Ap 21,8). W drugim pytaniu Jezus gani uczniów właśnie za brak wiary. „Bojaźliwi” w odniesieniu do uczniów wskazuje na ich panikę w obliczu ekstremalnego niebezpieczeństwa śmierci⁴⁶ Strach jednak nie jest tylko zwykłą reakcją psychologiczną, ale także wyraźnym symptomem braku wiary. Uczniowie boją się, ponieważ nie mają jeszcze wystarczającej wiary.

Drugie pytanie Jezusa, wypowiedziane natychmiast po pierwszym rozpoczyna się od przysłówka *oupō*, który jeszcze dwa razy w Ewangelii Mk (por. 8,17.21) wyraża zarzut w formie pytającej skierowany przez Jezusa do jego uczniów. Miejscem takich zarzutów zawsze jest łódź. Mówiąc „nie macie jeszcze wiary?”, za pomocą *oupō* Jezus precyzuje, że Jego uwaga skierowana jest do osób, które już od pewnego czasu idą za Nim, a które nie doszły jeszcze, tak jak powinni, do pełni wiary. Przysłówek *oupō* wzmacnia zarzut: Apostołowie nie mają jeszcze wiary, pomimo że są Jego uprzywilejowanymi uczniami (por. 1,16-20; 2,13-14; 3,13-15; 4,10-12.34), widzieli Go jak wypędzał złe duchy (por. 1,21-27) i jak uzdrawiał (por. 1,29-31.40-45; 2,1-12; 3,1-6). Warto zauważyć, że w Ewangelii Mk działalność publiczną Jezusa rozpoczyna się wezwaniem: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (1,15). Powołanie pierwszych uczniów (por. 1,16-20) jest pierwszą konkretyzacją tych słów: zaufali Jezusowi i poszli za Nim. Wiara (*pistis*) jest podstawowym elementem wymaganym przy cudach (por. 2,5; 4,40; 5,34.36; 9,23.24; 10,52). Niedowiarstwo natomiast (*apistia*) przeszkadza, a czasem wręcz uniemożliwia dokonanie cudu (por. 6,6; 9,19.24). Jezus wyraźnie wymaga wiary od tych, którzy idą za Nim (por. 11,22-24)⁴⁷

⁴⁵ Por. J. Gnilka, *Marco*, 266.

⁴⁶ Por. *apollymetha* w 4,38.

⁴⁷ Por. R. Latourelle, *The Miracles of Jesus and the Theology of Miracles*, New York 1988, 111; C.D. Marshall, *Faith*, 213.

Zarzut Jezusa nie jest spowodowany całkowitym brakiem wiary uczniów, na pewno jednak wskazuje na ich wielki kryzys i upadek, który zwerifikował się podczas burzy⁴⁸. W Ewangelii Mk wiara uczniów realizuje się podczas przebywania z Jezusem: powołani przez Jezusa weszli w specjalną wspólnotę życia ze swoim Mistrzem (por. 1,16-20; 2,14). Także tutaj, odpowiadając pozytywnie na inicjatywę przeprawy, zachowują się jak Jego wierni uczniowie (por. 4,36), którzy uznają go za swego Nauczyciela (por. zwrot *didaskale* w 4,38). Podczas burzy jednak myślą tylko o sobie i nie są gotowi zaufać Jezusowi w czasie niebezpieczeństwa. Brak wiary uczniów polega na wycofaniu się, na porzuceniu logiki „pójścia za Jezusem”⁴⁹. W czasie burzy uczniowie próbują więc uciec, aby nie podzielić losu Jezusa. Ich zachowanie wyraża brak wiary we wspólnotę zbawczą z Jezusem i ostatecznie oznacza niezrozumienie samej osoby Jezusa. Niewiara uczniów jest przede wszystkim kryzysem ich powołania, jak gdyby zapomnieli o tym, że zostali osobiście wezwani.

Należy także pamiętać, że uczniowie wiele razy byli świadkami cudów i egzorcyzmów dokonanych przez Jezusa. Być może więc nie są tutaj ganieni za brak zaufania w Jego moc taumaturgiczną. Zachowanie uczniów kontrastuje jednak z prawdziwą wiarą paralytyka (2,5), kobiety cierpiącej na krwotok (5,34), Jaira (5,36) czy ślepcy Bartymeusza (10,52), który uzdrowiony idzie za Jezusem do Jerozolimy. Kryzys wiary uczniów opisany przez Mk jest przykładem i ostrzeżeniem dla uczniów Jezusa wszystkich czasów, aby uważali, by nie ulec niedowiarstwu. Jest znaczące, że w epizodzie uściszenia burzy ostatnie słowa Jezusa do uczniów dotykają właśnie kwestii wiary⁵⁰.

5.2. Reakcja uczniów i ich pytanie retoryczne (4,41)

Cały epizod burzy kończy się reakcją uczniów na cud dokonany przez Jezusa. Czują wielki strach i pytają się między sobą, kim jest ten, który rozkazuje siłom natury i któremu nawet morze i wiatr są posłuszne.

Strach uczniów jest ukazany przy pomocy wyrażenia *kai efobēthēsan fo-*

⁴⁸ Tak stwierdza G. Schille, „Die Seesturmerzählung Marcus 4,35-41 als Beispiel neutestamentlicher Aktualisierung”, *ZNW* 56 (1965) 38.

⁴⁹ Ta sytuacja powtórzy się w zachowaniu Piotra w 8,32-33 i w ucieczce wszystkich z miejsca ukrzyżowania w 14,50. Ich niewiara wskazuje na kryzys w postępowaniu za Jezusem, który morze doprowadzić nawet do utraty życia. Por. J. Gnilka, *Marco*, 266.

⁵⁰ Por. J. Ernst, *Il vangelo*, 237. Kwestia wiary w Ewangelii Mk jest tematem bardzo obszernym. Akcja Jezusa jest przede wszystkim działaniem egzorcyisty. Apostołowie otrzymują od Jezusa władzę nad złymi duchami (3,14). Często jednak mają trudności w wykonywaniu egzorcyzmów (por. 9,14-29). Tu także mają trudności, ponieważ znajdują się w obliczu siły, którą tylko Bóg może zwyciężyć i nie wierzą, że Jezus może działać własną mocą. Być może, że Jezus tutaj gani ich brak wiary w Jego cudotwórczą moc.

bon megan, które podkreśla mocne natężenie tego uczucia⁵¹ Ewangelia Mk używa czasownika *fobeisthai* przede wszystkim, aby opisać reakcję ludzi na czyny i słowa Jezusa. Ludzie często reagują strachem na cuda zdziałane przez Jezusa (por. 4,41; 5,15.33), a także na zapowiedzi przyszłego losu Jezusa (por. 9,32; 10,32), i na Jego samą osobę (por. 11,18). Strach jest także reakcją kobiet na ogłoszenie zmartwychwstania (por. 16,8). Sam Jezus zachęca, aby się nie bać (por. 5,36; 6,50). Rzeczownik *fobos* występuje w Ewangelii Mk tylko w omawianym tekście. Reakcję uczniów, scharakteryzowaną podobnym strachem, znajdujemy jeszcze przy okazji chodzenia Jezusa po falach jeziora (por. 6,50) i podczas przemienienia na górze Tabor (por. 9,6). Przedstawianie głębokich uczuć uczniów Jezusa jest cechą charakterystyczną Ewangelii Mk⁵²

Wielki strach jest odpowiednią reakcją na epifanię Boga⁵³ Przymiotnik *megan* przesadnie akcentuje rozmiar strachu (odpowiada „wielkiej burzy” w 4,37 i „wielkiej ciszy” w 4,39). Właśnie dlatego, że przechodzi się od wielkiej burzy do wielkiej ciszy na morzu, także strach, który ten fakt wywołuje, jest wielki. Ten strach jest jednak inny od lęku, który uczniowie przeżywają podczas burzy (por. 4,38). Tamten oznaczał panikę i brak wiary, ten natomiast prowokuje do zadania pytania o tożsamość Jezusa.

Wyrażenie *kai elegon pros allēlous* wprowadza sukcesywne pytanie uczniów i sugeruje postawę niezrozumienia⁵⁴ Słowa uczniów wyrażone w formie pytającej stanowią punkt fundamentalny i konkluzję ich reakcji. Pytanie bezpośrednio dotyczy tożsamości Jezusa i jest sprowokowane Jego działaniem z mocą. Przypomina podobne pytanie obecnych w synagodze w Kafarnaum po pierwszym egzorcyzmie dokonany przez Jezusa: „Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne” (1,27). Pytanie uczniów natychmiast koncentruje się na osobie Jezusa: „kto?” (zaimek pytający *tis*) i odnosi się do skutków Jego działania (końcowa partyku-

⁵¹ Lohmeyer podkreśla semicki charakter tego wyrażenia. Por. E. Lohmeyer, *Das Evangelium des Markus*, Göttingen 1967, 80.

⁵² W Jon 1,10, według tekstu Septuaginty, wyrażenie to opisuje reakcję marynarzy na słowa Jonasza: *kai efobēthēsan hoi andres fobon megan*. Podobna formuła w Jon 1,16 (*kai efobēthēsan hoi andres fobō megalō ton kyriōn*) wyraża reakcję ludzi, którzy na skutek uspokojenia się morza rozpoznają Pana i składają mu ofiary i śluby. W Septuagincie czasownik *fobeisthai* jest terminem technicznym na opisanie reakcji człowieka na epifanię Boga (por. Rdz 15,1; 18,15; 28,17; Wj 3,6; 14,31; 20,18; 1 Sam 12,18). Człowiek przed wielkością Boga odczuwa jednocześnie swoją małość i strach, a także pewne uczucie zdziwienia. Strach przed Bogiem jest pewnego rodzaju lękiem religijnym, który prowadzi do szacunku i uległości w stosunku do Boga. Ten pełen szacunku lęk wyraża się w postawie wiary (por. Wj 14,31) i w oznakach kultu (por. Jon 1,16).

⁵³ Por. H. Hendrickx, *The Miracle Stories*, 180.

Zwrot przyimkowy *pros allēlous* wskazuje prawie zawsze w Ewangelii Mk na uczniów w kontekstach niezrozumienia (por. 4,41; 8,16; 9,34).

ła skutkowa *ara*)⁵⁵ Oczywiście, nawet jeśli to pytanie jest spowodowane cudotwórczą działalnością Jezusa, akcent nie jest położony tyle na sam cud, co na tego, który go dokonał⁵⁶ Dalsza część zdania, rozpoczynająca się od *hoti* przyczynowego, kładzie akcent raczej na moc Jezusa, niż na niezrozumienie uczniów. Podkreśla wyraźne panowanie Jezusa nad naturą: „nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne” (4,41b). W pytaniu uczniów konsekwentnie powracają te same elementy natury, które przedtem zgromił Jezus (por. 4,39). Całe wyrażenie jest wzmocnione poprzez podwójne *kai*, co możemy oddać poprzez zwrot „nawet”⁵⁷ Czasownik *hypakouein* („być posłusznym, uległym”) znajduje się w Ewangelii Mk tylko tutaj i w 1,27, gdzie wskazuje na podległość duchów nieczystych w stosunku do Jezusa. Użycie tego czasownika w odniesieniu do wiatru i morza znów podkreśla ich demoniczną naturę. Jeszcze raz powraca paralelizm między pierwszym egzorcyzmem Jezusa w synagodze w Kafarnaum i gestem egzorcyzmu skierowanym do sił natury.

Nadzwyczajny sposób działania Jezusa wzbudzał już pytania ludzi, ale do tej pory były to pytania zdziwienia, raczej nieokreślone i nieosobowe (por. Mk 1,27; 2,7), natomiast tutaj, na skutek uciszonej burzy, po raz pierwszy w Ewangelii Mk uczniowie stawiają pytanie konkretne, osobiste: „Kim właściwie On jest?” (Mk 4,41). Uczniowie pytają w sposób wyraźny o tożsamość Jezusa. Pytanie: „kim jest Jezus?” jest podstawowym pytaniem całej Ewangelii Mk. W tym epizodzie uczniowie ograniczają się tylko do postawienia pytania, nie dając żadnej odpowiedzi, pytanie pozostaje otwarte i od tego momentu oczekuje się na odpowiedź.

⁵⁵ We wspomnianym tekście Mk 1,27 pytanie odnosi się do nowej nauki nauczanej z mocą przez Jezusa i jest bezosobowe: „Co to jest?” (*ti estin touto*). Tu natomiast zainteresowanie koncentruje się na osobie Jezusa: „Kim więc on jest?” (*tis ara houtos estin*).

⁵⁶ Por. R. Pesch, *Marco*, I, 214-215.

Dosłownie: „i wicher, i morze” (*kai ho anemon kai hē thalassa*). Zauważa się, że wiatr i morze stanowią tu jeden podmiot. Następujące po nim orzeczenie *hypakouei* (indicativus praesentis activi czasownika *hypakouein*) występuje w 3 osobie liczby pojedynczej i odnosi się tu do dwóch podmiotów, jak gdyby wiatr i morze były jednością.

Zakończenie

Perykopa Mk 4,35-41 stanowi centralną część pierwszej sekcji Ewangelii Mk i dobrze komponuje się z kontekstem. Odpowiedź na pytanie o tożsamość Jezusa, nawet jeśli tylko pośrednia, jest zasadniczym tematem tej części. Uczniowie są w osobistej relacji z Jezusem jako wspólnota. Dwa elementy: chrystologiczny i eklezjologiczny są bardzo ważne dla Mk. Jezus nie tylko jest Synem Bożym, ale ma również taką władzę i moc, jaką ma sam Bóg. Siłom natury objawia się jako ich Pan.

Poprzez ten epizod uczniowie, którzy idą za Jezusem, otrzymują taką odpowiedź: Jezus jest Bogiem, który ogłasza Swoje słowo z mocą, który wyrzuca duchy nieczyste, uzdrawia chorych i który jest Panem sił natury. Z tej przyczyny w drugiej części Ewangelii objawia się wyraźnie jako cierpiący Mesjasz (por. Mk 8,27-16,8). Uczeń musi pójść za Jezusem dokądkolwiek On się udaje. W tym kontekście epizod uciszonej burzy prowokuje uczniów do refleksji na temat niebezpieczeństwa utraty życia dla Jezusa (por. Mk 8,35). Momentem kulminacyjnym jest krzyż, stanowiący prawdziwy egzamin dla każdego ucznia.